

AR
TY
KUŁY
I
ROZ
PRA
WY

Mirostaw Strzyżewski

D

*Dziela
literackie
Zygmunta
Krasińskiego*

*Nowe wydanie krytyczne
(założenia ogólne – meto-
dyka pracy – cel edycji)*

W latach 1863–1990 opublikowano ponad trzydzieści wydań zbiorowych i wyborów pism literackich Zygmunta Krasińskiego, zarówno popularnych, jak i pretendujących do miana krytycznych, co można uznać za liczbę dość pokaźną, zważywszy na rozmaite uwarunkowania prac edytorskich (zwłaszcza polityczne, ekonomiczne czy formalno-prawne), występujące niemal w każdym okresie naszych dziejów. Pierwsze trzytomowe wydanie *Poezji* w znanej i zasłużonej serii „Biblioteka Pisarzy Polskich” ukazało się w Lipsku, ostatni zbiorowy tom w opracowaniu Mariana Bizana *Wiersze. Poematy. Dramaty* wydał warszawski Państwowy Instytut Wydawniczy w 1990 roku, było to zresztą drugie wydanie tej edycji, pierwsza ukazała się w 1980 roku. (Nie biorę tu pod uwagę osobnych publikacji poszczególnych utworów czy kompilacji tematycznych, choćby pism politycznych i filozoficznych, których było znacznie więcej, szczególnie edycji dramatów *Nie-Boskiej komedii* oraz *Irydiona*, a zwracam uwagę tylko na wydania zbiorowe).

Czy jest to dorobek duży, czy raczej skromny? Zważywszy na liczbę edycji dzieł i pism zbiorowych oraz wyborów, zarówno krytycznych, jak i popularnych Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, Krasiński nie jest i nigdy nie był autorem szczególnie hołubionym przez edytorów. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone: zmieniająca się z czasem ranga pisarska „bezimiennego poety”, intelektualny i hermetyczny wymiar jego twórczości uchodzącej często za trudną w odbiorze, konteksty polityczne i historyzoficzne idei obecnych w kolejnych utworach zazwyczaj nieprzystające do rzeczywistości pozaliterackiej, działają

ność Ordynacji Krasińskich z dużą ostrożnością dopuszczająca druk zwłaszcza wcześniej nieznanymi pism ważnego członka rodu, co wiązało się także z kwestiami obyczajowymi – to tylko niektóre istotne przeszkody. Badacze twórczości Krasińskiego niejednokrotnie zresztą zwracali już uwagę na wskazane okoliczności. Gdy bliżej przyjrzymy się spuściznie romantycznego poety od strony edycji naukowych, wówczas okaże się, że mamy do dyspozycji osiem starannie wydanych zbiorów: 1) *Pisma. Wydanie zbiorowe*, z przedmową S. Tarnowskiego, t. 1–4, Lwów 1887–1888 (oraz wydania kolejne: 1890, 1894, 1898, 1902, świadczące o dużej popularności tej lwowskiej edycji); 2) *Pisma*, wydanie przejrzone i przedmową opatrzone przez S. Tarnowskiego, w serii: „Nowa Biblioteka Uniwersalna”, t. 1–4, Kraków 1890–1891 (edycja skromniejsza od lwowskiej, z nieco odmienionym układem zawartości kolejnych tomów); 3) *Pisma. Za zezwoleniem rodziny poety*, wydanie krytyczne zupełne ze słowem wstępnym J. Kallenbacha, wydał T. Pini, t. 1–6, Lwów 1904; 4) *Pisma. Wydanie nowe zupełne*, ułożone, opatrzone wstępem i objaśnieniami przez H. Gallego, t. 1–4, Warszawa 1906; 5) *Pisma. Wydanie Jubileuszowe*, opracował J. Czubek, t. 1–8, Kraków 1912, uważane za najstaranniejsze, uwzględniające autografy, kopie rękopiśmienne i pierwodruki; 6) *Pisma*, wydał, objaśnił i wstępem poprzedził J. Kallenbach, t. 1–4, Warszawa 1922, w serii: „Skarbnica Klasyków Polskich”; 7) *Dzieła*, pod red. L. Piwińskiego, z przedmową M. Kridla, t. 1–12, Warszawa 1931, cenne z uwagi na po raz ostatni wyzyskane tu rękopisy; 8) *Dzieła literackie*, wybrał, notami i uwagami opatrzył P. Hertz, t. 1–3, Warszawa 1973, w serii Państwowego Instytutu Wydawniczego: „Biblioteka Poezji i Prozy” (publikacja o charakterze popularnym, oparta na *Pismach* pod red. J. Czubka i *Dzielach* pod red. L. Piwińskiego, ale poprawiająca błędy niestarannego druku z publikacji przedwojennej). Należy również podkreślić, że jest to edycja najczęściej cytowana w pracach historycznoliterackich ostatnich lat (często niesłusznie uznawana za krytyczną, choć bez wątplenia staranna), wydrukowana w stosunkowo dużym nakładzie dwudziestu tysięcy egzemplarzy, powszechnie dostępna w bibliotekach nie tylko naukowych. Warto zwrócić uwagę na to, że obok wskazanego trzytomowego wyboru w opracowaniu Pawła Hertza, po roku 1945 wydano jeszcze tylko jeden wspomniany tu na początku wartościowy wybór jednotomowy (dwa wydania) w opracowaniu Mariana Bizana. Oczywiście mamy sporo edycji jednostkowych, zwłaszcza dramatów Krasińskiego, także w cenionej serii Biblioteki Narodowej (oprac. W. Kubacki, M. Janion.), ale przeważają druki szkolne i popularne (*Nie-Boska komedia*, *Irydion*, *Przedświt*, *Psalmy przyszłości*), a większość prac literackich Krasińskiego nie zyskała szerszego rozgłosu i jest znana przede wszystkim wąskiej grupie wyspecjalizowanych badaczy. Osobnym zagadnieniem, które tu tylko sygnalizuję, są edycje

Dziś sytuacja spuścizny po Krasińskim stała się dramatyczna

„dzieła życia” Zygmunta Krasińskiego, czyli korespondencji, opracowanej ostatecznie w kilkunastu tomach z wielkim zaangażowaniem przez Zbigniewa Sudolskiego, kontynuującego wcześniejszą inicjatywę naukową Stanisława Pigoń.

Trzeba podkreślić, że historiografia polska może poszczycić się trzema edycjami zbiorowymi zasługującymi na miano „krytycznonaukowych” dzieł Krasińskiego, biorąc pod uwagę zarówno kryteria filologiczne poprawności z dawnych lat, jak i wymogi współczesne (termin „edycja krytycznonaukowa” traktuję jako wydanie, w którym zestawiono rozmaite wiarygodne źródła poszczególnych utworów oraz ewentualnie zachowane autografy i przyjęto w nim świadomie jakiś model, wariant czy podstawę tekstową, zdaniem edytora najwierniejszą dla danego przekazu autorskiego). Edycje te pochodzą z odległych lat, dwie ukazały się jeszcze pod zaborami – rok 1904 (wyd. T. Pini) i rok 1912 (wyd. J. Czubka), a „najnowsza” pochodzi z roku 1931 (wyd. L. Piwińskiego), i – jak łatwo się domyślić – raczej nie spełniają współczesnych wymogów edytorskich czy naukowych, nie mówiąc już o ich dostępności. Chyba najbardziej cenione przez literaturoznawców wydanie Jana Czubka – krakowsko-warszawskie, wydrukowane nakładem spółki wydawniczej Gebethnera i Wolffa – jest praktycznie dostępne tylko

w specjalistycznych bibliotekach dla wąskiego kręgu badaczy. (Skany są także dostępne w bibliotekach cyfrowych). To krytyczne wydanie jubileuszowe *Pism* Zygmunta Krasińskiego w opracowaniu bibliotekarza Akademii Umiejętności przynosi osiem tomów starannie opracowanych dzieł (tom ósmy zo-

stał wydany w dwóch woluminach) z aparatem filologicznym oraz objaśnieniami, które w tamtym czasie spełniały wymogi edycji krytycznej i znacznie poszerzały zbiór znanych utworów poety w stosunku do wcześniejszych wydań, m.in. Stanisława Tarnowskiego, Tadeusza Pini i Józefa Kallenbacha. Wydanie Jana Czubka stało się źródłem przedruków w kolejnych publikacjach popularnych aż do czasów edycji Leona Piwińskiego, która po 1931 roku przejęła niejako funkcję źródła kolejnych przedruków, w tym i dla najpopularniejszego wydania Pawła Hertza.

Dziś sytuacja spuścizny po Zymuncie Krasińskim stała się dramatyczna wskutek zniszczenia w czasie wojny Biblioteki Ordynacji Krasińskich na Okólniku, przechowującej m.in. cenne manuskrypty. Ogrom materiałów literackich uległ bezpowrotnemu zatraceniu, inne (dodajmy: nieliczne) zostały rozproszone i także są trudno dostępne. Na marginesie naszych głównych uwag trzeba w tym miejscu wspomnieć o bez mała homeryckiej Odysei poszukiwawczej rękopisów listów Zygmunta na statku dowodzonym przez prof. Zbigniewa Sudolskiego, a właściwie na jednoosobowym żaglowcu, wyłączony może listy do ojca, gdzie za sterami zasiadł był Stanisław Pigoń. Niestrudzona wędrownica Profesora, przez dziesiątki lat z uporem i detektywistycznym trudem dopły-

wającego do coraz to nowych i odległych portów w poszukiwaniu swojej listowej Itaki, czyli pełnego zbioru zachowanych autografów z przeogromnej spuścizny epistolarnej Zygmunta, zaowocowała dokonaniem wyjątkowym w swym wymiarze ilościowym. Korespondencja wydawana sukcesywnie przez ponad trzydzieści lat przez Zbigniewa Sudolskiego jest zagadnieniem samym w sobie kolosalnym i w perspektywie najbliższych lat wątpię, by znalazł się śmiałek tudzież romantyczny szaleniec, który odważy się podążyć tymi samymi śladami i raz jeszcze opracować poszczególne tomy. Tak więc korespondencja Krasińskiego jest już wydana i opracowana w stopniu, na który pozwoliły wyniki kwerend i stan zachowanych manuskryptów oraz przyjęta koncepcja edytorska w cennie i wspomnianej tu już serii PIW-u „Biblioteka Poezji i Prozy”. Jednak stan współczesnych nam wydań pism literackich (także politycznych, filozoficznych, estetycznych) autora *Irydiona*, opierających się zazwyczaj na przedrukach dawnych wydań i nieuwzględniających wymogów współczesnej sztuki edytorskiej, jest bez wątpienia jedną z najbardziej zaniedbanych części naszych badań podstawowych nad romantyzmem literackim.

Projektowane nowe wydanie krytyczne ma ten stan odmienić, choć warunki realizacji założeń krytyki tekstu są dziś znacznie trudniejsze, biorąc pod uwagę zasoby archiwalne (a raczej ich dojmujący brak). Nowa edycja siłą rzeczy musi więc w dużej mierze uwzględniać wyniki dotychczasowych badań tekstologicznych, zwłaszcza edycji Tadeusza Pinięgo, Józefa Kallenbacha (przez krótki okres bibliotekarza Ordynacji Krasińskich), Jana Czubka i Leona Piwińskiego, z tym istotnym zastrzeżeniem, że należy oprzeć się przede wszystkim na wydaniach pierwodruków, zgodnie zresztą ze współczesnym nam stanem wiedzy na temat procedur tekstologicznych i krytyki podstaw tekstowych, uwzględniając jednakże w odtworzeniu „z drugiej edytorskiej ręki”, tam, gdzie to możliwe, choćby przybliżony kształt części autografów. Oczywiście metodą pośrednią, bo z zapisów filologicznych dawnych edytorów, albowiem dzieła literackie Zygmunta, które istniały w rękopisach, w większości spłonęły w 1944 roku. Należy więc (paradoksalnie) w tej sytuacji ograniczyć zespół materiałów wyjściowych do prac mających charakter ściśle naukowy (bądź zbliżony do naukowego) i nie uwzględniać kopii, odpisów czy informacji pośrednich, których wartości nie jesteśmy dziś w stanie zweryfikować. Autografy uległy bezpowrotnemu zniszczeniu (oprócz niektórych wierszy i fragmentów prozatorskich wpisanych w korespondencję), przedruki poszczególnych utworów literackich charakteryzują się sporą dowolnością, wątpliwą starannością i błędami rozmaitej proweniencji, stąd pole weryfikacji tekstowej zawęża się do wskazanych wyżej edycji, o których możemy orzec, że spełniały do pewnego stopnia w swoim czasie wymogi filologicznej krytyki tekstu.

Oprócz zasad edycji naukowej (ściślej: w tym wypadku popularnonaukowej, wymuszonej specyficzną sytuacją tekstową) należy także uwzględnić i współczesną rolę edytorstwa oraz rynku książki. Głównym celem naszego zadania jest przywrócenie pamięci szerszemu gronu odbiorców w dużej mierze zapomnianej dziś literackiej spuścizny autora *Przedświt*. Nie można więc dopuścić do częstej u nas sytuacji, w której poszczególne tomy dzieł pisarza ukazują się w bardzo dużym odstępie czasu, przekraczającym często horyzont jednego pokolenia (np. Cyprian Norwid, Stefan Żeromski, Jan Kasprowicz). Nowa edycja krytyczna *Dzieł literackich* Krasińskiego obliczona jest na dziesięć woluminów i ma ukazać się jako całość, jednorazowo, w opracowaniu zbiorowym zespołu badawczego złożonego z pracowników i współpracowników Zakładu Tekstologii i Edytorstwa Dzieł Literackich Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Wydawnictwa Naukowego UMK, przy współpracy zaprzyjaźnionych badaczy z innych ośrodków akademickich. Zespół dokona przeglądu istniejących zasobów archiwalnych, zbierze pełną dokumentację przedsięwzięcia, przygotuje podstawy tekstowe, nowe tłumaczenia utworów francuskojęzycznych, objaśnienia oraz ograniczony aparat krytyczny (uwzględniający tylko najważniejsze przekazy), wydany następnie w formie

Krasiński do czytania! Warto podkreślić owo założenie

dodatku do każdego tomu na nośniku cyfrowym. To raczej nowe założenie w naszym edytorstwie naukowym. Pragniemy w znacznie większym stopniu wyzyskać możliwości nowoczesnych technologii na każdym etapie pracy. Zakładamy wydanie typu „B” w nomenklaturze Konrada Górskiego; ma ono

obejmować w wersji papierowej, w woluminach książkowych, tylko tekst główny oraz niezbędne objaśnienia rzeczowe do tekstu, ułatwiające jego lekturę, ale unikające interpretacyjnych wycieczek. Aparat filologiczny i komentarze edytorskie zostaną przedstawione na nośniku cyfrowym, dołączonym do każdego tomu w postaci osobnej płyty. Sądzymy, że twórczość Zygmunta Krasińskiego, bez wątpienia zasługująca na pełne wydanie, a nieobecna na rynku księgarskim od wielu lat, należy wydać z pietyzmem i poszanowaniem rygorów naukowych, ale w taki sposób, by jednocześnie nie zniechęcać potencjalnego odbiorcy grzechem „naukowego nadmiaru” i nie przerażać grubym tomem oraz ceną rynkową (kształtowaną wszak w bezpośredniej zależności od objętości pracy), przenosząc też niepojęte dla przeciętnego odbiorcy dodatki filologiczne na nośnik cyfrowy.

Krasiński do czytania! Warto podkreślić owo założenie. To mają być książki do lektury dla zainteresowanych czytelników (a nie tylko przeznaczone dla grupy literaturoznawców), wydane nadto w nowoczesnej formie graficznej. Ściśle naukowy aspekt edycji powinien być tedy delikatnie zakryty, jakby schowany na plan dalszy, a edytorski narcyzm badaczy (często mylony z kunsztem) winien zostać poddany próbie cnoty szlachetnej

powściągliwości. Lubimy krytykować oplakany stan naszego edytorstwa, ale jednocześnie jakże często hołdujemy tradycji, od której nie potrafimy (lub z wygody nie chcemy) się uwolnić. Założenia niektórych dawnych wydań klasyków polskiej literatury, w których głównym zadaniem edytora było m.in. uwzględnienie wszelkich odmian tekstowych, wszystkich emendacji i korektur bez względu na ich relacje z tekstem głównym, to dziś anachroniczny skansen metodologiczny. Musimy dziś sobie odpowiedzieć na podstawowe pytanie: czy dzieła pisarzy narodowych mają istnieć w rzeczywistej przestrzeni kulturowej naszych czasów, czy też istnieć szczątkowo lub wręcz fikcjonalnie jako edytorska *idée fixe*, każąca uwzględniać wszystkie, nawet najmniej sensowne lekcje w oparciu o wszelkie przekazy, w tym często niewiele warte kopie z drugiej ręki lub wątpliwe przedruki, by wypracować ostatecznie dzieło w pełni wolne od skaz z wyobrażoną duchową aprobatą domniemanej woli autorskiej („szkoła” Czesława Zgorzelskiego i do pewnego stopnia także Konrada Górskiego). Takie podejście do zagadnień edytorskich we współczesnych uwarunkowaniach naukowych i ekonomicznych musi zakończyć się klęską intelektualną oraz ruiną finansową wydawcy. Bodaj nikt na świecie już w ten sposób nie podchodzi do projektów edycji naukowych w dobie technologii cyfrowej. Sądzymy, że należy uwzględnić dziś w znacznie poważniejszym stopniu, niż to było jeszcze kilka lat temu, zarówno nowe narzędzia pracy, jak i założonego odbiorcę, co nie znaczy, że wartość naukowa pracy musi ulec degradacji. Po prostu należy inaczej opracowywać wstępne założenia edytorskie.

Nasz projekt zawiera przygotowawcze prace badawcze o charakterze tekstologiczno-filologicznym (w tym kwerendę archiwalną), prace redakcyjne nad tekstem głównym i wariantami oraz wydanie całości nowej edycji w postaci jednoczesnej publikacji zbiorowej wszystkich tomów. Zostaną zachowane najważniejsze procedury wypracowane w tradycji badań edytorskich, tak by nowe wydanie spełniało założenia edycji krytycznonaukowej (z uwzględnieniem jednakże tylko najważniejszych przekazów i wariantów tekstowych), wraz z niezbędnymi popularnymi objaśnieniami rzeczowymi (jako częściowy wzorzec będzie służyć Wydanie Rocznicowe *Dzieł* Adama Mickiewicza pod redakcją Zofii Stefanowskiej). Do edycji popularnych Krasińskiego, zwłaszcza powojennych, wkradło się mnóstwo błędów, nieścisłości, uproszczeń i zniekształceń tekstowych. (Także często przywoływana edycja pod redakcją Pawła Hertza posiada wiele metodycznych niekonsekwencji i sporo błędów). Wiele też utworów Zygmunta Krasińskiego uległo po prostu zapomnieniu i nie są one przywoływane nawet w pracach badawczych. Projektowana nowa edycja krytyczna ma tedy przywrócić możliwie staranną formę wszystkich znanych pism literackich Krasińskiego (wylączywszy – o czym już wspominałem – korespondencję wydaną przez prof. Zbigniewa Sudolskiego), na podstawie pierwodruków, ocalałych resztek manuskryptów oraz wydań Tadeusza Piniego, Józefa Kallenbacha,

Jana Czubka i Leona Piwińskiego, którzy w aparacie filologicznym uwzględnili (zwłaszcza Czubek i Piwiński) wiele emendacji w oparciu o rękopisy, co jednakże wymaga dziś ponownej analizy tekstologicznej, zaś ciężar tekstu głównego w znacznie większym stopniu, zgodnie ze współczesnymi tendencjami w edytorstwie naukowym, przesunie się na wydania za życia autora (oczywiście w tych przypadkach, gdzie jest to możliwe). Utwory Krasińskiego należy oddać współczesnemu czytelnikowi i kulturze narodowej w miarę poprawnej wersji tekstowej, w zgodzie z metodologią nowoczesnej krytyki tekstu, biorąc również pod uwagę współczesne oczekiwania, przyzwyczajenia i potrzeby odbiorców z możliwie szerokiego kręgu badaczy, humanistów, studentów i innych grup zainteresowanych czytelników.

Edycja będzie zawierać wszystkie znane utwory oraz pisma rozproszone Krasińskiego pogrupowane w działy rodzajowo-gatunkowe, w obrębie których przyjęto porządek chronologiczny. Struktura poszczególnych tomów (zakładamy wydanie ośmiu tomów w dziesięciu woluminach) będzie obejmować następujące części: 1) artykuł wstępny o charakterze historycznoliterackim ukazujący „dzieje tekstu” („tekstów”) znajdujących się w danym tomie; 2) wybraną najważniejszą bibliografię wskazującą na interpretacje utworów pomieszczonych w tomie; 3) zasady edycji; 4) tekst główny; 5) podstawowe objaśnienia tekstowe służące właściwemu zrozumieniu przekazu (bez sugestii interpretacyjnych); 6) wydany w formie dodatku cyfrowego na nośniku DVD – aparat filologiczny uwzględniający odmiany i warianty tekstu, uzupełnienia oraz skany niezbędnych materiałów ważnych dla danego zespołu tekstowego pomieszczonego w tomie. Zarówno struktura poszczególnych woluminów, jak i ogólny układ zawartości treści jest zadaniem nowym, nierealizowanym dotąd konsekwentnie w odniesieniu do pism Krasińskiego, choć podążamy tu rzec jasna śladami znakomitych badaczy-edytorów, zwłaszcza tekstów romantycznych. Układ ten przedstawia się następująco: tom 1: *Wiersze*; tom 2: *Poematy*; tom 3: *Dramaty. Formy dramatyczne*; tom 4: *Powieści* (dwie części); tom 5: *Proza artystyczna* (dwie części); tom 6: *Pisma filozoficzne i estetyczne*; tom 7: *Pisma polityczne i religijne* (dwie części), tom 8: *Listy literackie*. Oczywiście tego ostatniego dzieła Krasiński w takiej formie nigdy nie napisał, ale jest ów tom – jak sądzę – niezbędny. Będzie zawierać próbkę korespondencji Krasińskiego ułożoną w porządku chronologicznym, uwzględniającą listy, w których są zawarte liryki, fragmenty prozy oraz projekty dzieł nigdy nienapisanych. Wersje utworów lirycznych Krasińskiego często znacznie różnią się od siebie. Sądzymy, że należy przywrócić im właściwy pełny kontekst listowy, w którym często zajmują pierwotne integralne miejsce, wpisują się w tok myśli poety, stanowią określoną całość, a nie tylko fragmentaryczny wyimek. W tomie pierwszym *Wiersze* – utwory liryczne zostaną podane w wersjach pierwodruków lub przyjętych w dotychczasowej tradycji edytorskiej. W tomie ostatnim – niczym koda – w wer-

sji oryginalnej, w kontekście dla nich właściwym, w przestrzeni zintegrowanej listem jako odrębną formą wypowiedzi. Tytuł tego tomu nawiązuje wprawdzie do popularnych edycji tzw. listów literackich autorów romantycznych (np. Michała Grabowskiego, Józefa Kremera czy Józefa Ignacego Kraszewskiego), ale jego charakter jest zgoła inny. O ile w epoce dominowały listy o literaturze w znaczeniu krytycznoliterackim czy estetyczno-filozoficznym, stanowiąc pewną konwencję dla mniej oficjalnego dyskursu krytycznego, to u Krasińskiego mamy do czynienia po prostu z pełnoprawną wypowiedzią literacką, zaś prywatny adres jest tu często pretekstem do tworzenia poezji. Liryki czy fragmenty prozy wyrwane z ich naturalnego kontekstu są już zgoła innym przekazem. Tu po raz pierwszy pragniemy przywrócić im właściwy wymiar.

W poszczególnych tomach projektowanej nowej edycji dzieł literackich Krasińskiego, biorąc pod uwagę rodzajowość, gatunek oraz w mniejszym zakresie tematykę, uwzględnimy też jego pisma francuskojęzyczne wraz z ich nowymi przekładami. To kolejny odmienny w stosunku do tradycji dotychczasowych wydań aspekt naszego przedsięwzięcia. Warto zwrócić uwagę, że w przypadku naukowych edycji pism Krasińskiego wykształcił się dominujący zwyczaj chronologicznego porządkowania utworów według kłucza biograficznego (Pini, Czubek, Piwiński), w zgodzie z rytmem powstawania lub ukazywaniem się drukiem dzieł poety, natomiast utwory francuskojęzyczne były traktowane zazwyczaj jako odrębny dział, skazany tym samym na ich marginalizację. Tymczasem są to teksty powstałe równoległe do dzieł polskich i należy je bez wątplenia włączyć do odpowiednich tomów jako równie ważną (i obszerną) część spuścizny literackiej poety. W założeniach do nowego wydania przyjęliśmy tedy bardziej zwarty model rodzajowo-gatunkowy, sprawdzony świetnie w odniesieniu do dzieł Mickiewicza i Słowackiego, a w obrębie poszczególnych tomów będzie obowiązywać porządek ukazywania się dzieł powstania poszczególnych utworów. Zrezygnowaliśmy też z dzielenia utworów na ogłoszone za życia i wydane po śmierci (informacje o tym znajdują się w dodatku krytycznym). Wzorzec zasad modernizacji pisowni przyjmujemy za wypracowaną już w naszym edytorstwie tradycją wydawania twórczości romantyków, a drogowskazem będą tu przyjęte rozwiązania w edycjach pism Kazimierza Brodzińskiego (opracowanie Zbigniew Jerzy Nowak), Adama Mickiewicza (tzw. Wydanie Rocznicowe pod redakcją Zofii Stefanowskiej) i Juliusza Słowackiego (*Wiersze* oraz *Poematy* pod redakcją Zbigniewa Przychodniaka i Jacka Brzozowskiego), przy czym nadrzędnym imperatywem wszelkich procedur modernizacyjnych w zakresie fleksji, składni, interpunkcji i grafii pisma jest konieczność zachowania możliwie wielu cech i właściwości oryginalnego języka autora.

*

Krasiński pisał całym sobą przez całe życie. W większości do szuflady. Wydawał utwory pod pseudonimami, kryptonimami lub bezimiennie. To bodaj najromantyczniejszy z naszych romantyków. Świadomie modelował swoje życie na wzór literatury. Pragnął rzeczywistość wtłoczyć w ramy poezji, kształtując ją w zgodzie z założonymi ideami. Chciał wykreować świat piękniejszy od prawdziwego. Nadać mu charakter ewangeliczny, prawy, głęboki, uduchowiony, także w swej zmysłowości. To romantyzm jakby w czystej postaci zarówno w przestrzeni tematów, idei, problematyki, jak i na obszarze języka. Ponadto Zygmunt Krasiński – jak napisał Paweł Hertz we *Wstępie do „Not i uwag”* w przygotowanej przez siebie edycji – „był może najprzenikliwszym z obserwatorów życia europejskiego, jacy kiedykolwiek pisali po polsku, a zarazem najrozsądniejszym chyba, na miarę nie tylko swoich czasów, świadkiem przemian życia polskiego, świadomym ich znaczenia i skutków”.

Pragniemy przywrócić naszej kulturze właśnie Krasińskiego romantyka: poetę, pisarza i myśliciela tworzącego w rytm epoki, którą ucieleśniał i która przez niego przemawiała. Pragniemy przypomnieć i Jego, i epokę bez współczesnych nam ideologicznych nadinterpretacji czy skaz politycznych, wierząc, że przez taki właśnie, a nie inny układ swoich dzieł Krasiński powróci do nas na nowo, pełny i odrodzony. Założeniem bezwzględny – podkreślmy raz jeszcze – jest równoczesne ukazanie się całkowitego wydania (wszystkich tomów) w jednolitej i nowoczesnej szacie graficznej, co pozwoli – mamy taką nadzieję – ożywić Opinogórski monument. Nad pomniki z brązu lub granitu przedkładamy wszak poetów żywych, przemawiających do nas mądrością i uczuciami.

Pragniemy przywrócić naszej kulturze Krasińskiego romantyka